

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

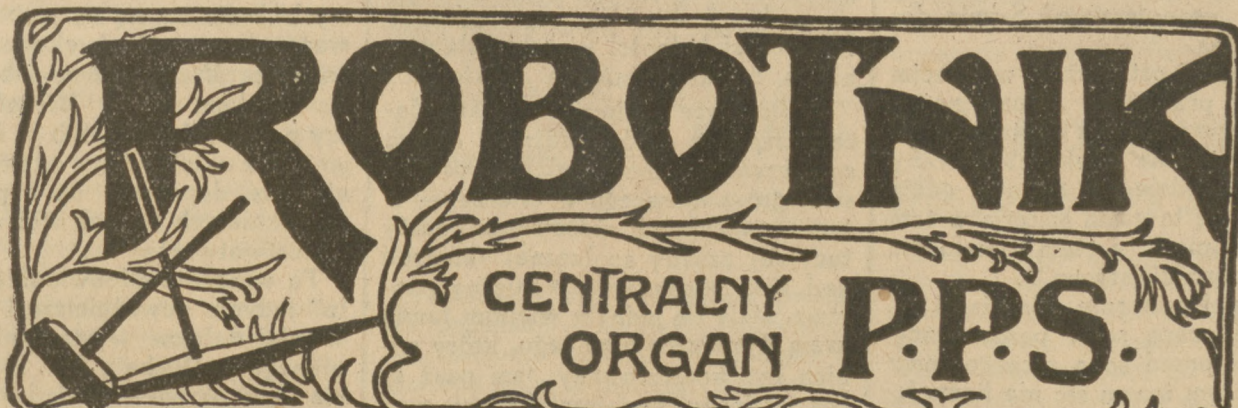
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Przemyt broni Zbrojenie się faszystowskich państw

Paryż (PAT). Pomimo oficjalnego dementi rządu węgierskiego, „Echo de Paris” podtrzymuje nadal informację, podaną przed kilku dniami przez prasę francuską, o dostarczeniu Węgrom przez Włochy 32 samolotów wojskowych. Samoloty już dostarczono i ulokowano w bezpiecznym miejscu na Węgrzech. Stanowi to tylko część transportu, wynoszącego ogółem 48 samolotów wojskowych, które Włochy mają dostarczyć Węgrom. Transport tych samolotów dokonany został w różnych terminach w ubiegłym miesiącu. Samoloty dostarczono grupami po 6 i 7 sztuk przelatując ponad terytorium Austrii na wysokości 6000 metrów.

„Echo de Paris” zaznacza, że na wszelkie dementi jest w stanie odpowiedzieć nowymi szczegółami w tej sprawie, a „może też jeszcze i w innej kwestii”.

Paryż (PAT.). „Le Populaire” w artykule wstępnym podkreśla, że rząd Dollfusa był powiadomiony o terminie transportu broni, przyłapanego w Hirtenbergu i że broń pochodziła z Włoch.

skąd wysłana została do Węgier. Wiedząc o tem wszystkim, gabinet austriacki tolerował kontrabandę. Wspólnictwo rządu austriackiego nie ulega przeto żadnej wątpliwości. Dziennik domaga się zastosowania sankcji. Jedną z pierwszych powinno być odmówienie pożyczki, dla której Francja przyrzekła udzielić gwarancję. Dopiero

wówczas gdy Dollfuss i jego współpracownicy podadzą się do dymisji, i gdy wyjaśniona zostanie ich działalność, będzie można powrócić do kwestii pożyczki międzynarodowej pod warunkiem, że nowy rząd austriacki zobowiąże się nie tolerować w przyszłości podobnych incydentów.

Chroniczne zaburzenia w Niemczech

Berlin 12.2 (PAT). Kronika krwawych zająć na tle politycznym notuje dziś szereg poważnych bójek w Darmstadtzie, jakie wynikły pomiędzy komunistami i hitlerowcami. Zabłakana podczas strzelaniny kula trafiła jednego z przechodniów kładąc go trupem. W czasie podobnego starcia w Sztutgarcie

kilkanaście osób odniosło rany postrzałowe i pokłucia nożami.

Urządzony przez komunistów marsz głodowy do Brunswiku został przez policję udaremniiony, przyczem dokonano licznych aresztowań.

Berlin 12.2 (ATE). Ubiegłej nocy w szeregu punktów miasta miała miejsce strzelanina pomiędzy hitlerowcami i komunistami. Na Laubacherstrasse jeden robotnik został ciężko ranny a na Fichtesportplatz grupa komunistów napadła na kilku hitlerowców. Jeden hitlerowiec został ranny. Komuniści zbierali. Również z prowincji nadchodzą wiadomości o drobnych zaburzeniach

Bezczelne pretensje Hitlera

Londyn 12.2 (PAT.). „Sunday Express” zamieszcza dziś wywiad Hitlera, w którym kanclerz niemiecki rozwija swój program w zakresie polityki zagranicznej.

Kanclerz Hitler w wywiadzie tym oświadczył m. in.: „pierwsze zagadnienie, które Niemcy i świat cały muszą rozwiązać, jako wstęp do powrotu pokoju i dobrobytu to rozbrojenie. Na to się zgadza każdy rząd niemiecki, ale rozbrojenie musi być dokonane na pod-

stawach uczciwych i równych. Albo Francja musi się rozbroić w tych samych rozmiarach, jak uczyniły to już Niemcy, albo też Niemcy muszą być na równym poziomie. Prawdą jest, że Traktat Wersalski okazał się nieszczytne, nie tylko dla Niemiec, ale dla każdego innego kraju. Bez prowokowania katanstrofy nie można podzielić świata po wieczne czasy na zwycięzców i zwyciężonych, a to czyni Traktat Wersalski, Nowy porządek świata nie może być na takiej podstawie zbudowany. Musimy się doznać rewizji Traktatu Wersalskiego, a kto wie, może rychło i reszta świata też będzie się domagała jego rewizji.

Drugą niesprawiedliwością wyrządzoną Niemcom jest oczywiście korytarz polski. Obecna sytuacja jest nie-nawistna dla wszystkich Niemców. Wydaje mi się, że wobec niemieckiej ludności, o jaką chodzi, nie mówiąc już o innych powodach korytarz polski musi być zwrócony Niemcom. Niema niczego, co by naród niemiecki odczuwał bardziej, jako niesprawiedliwość i co byłoby bardziej dla nas nie do przyjęcia. Zagadnienie to musi niedługo ulec rozwiązaniu.

Wogóle niema mowy o powrocie Hohenzollernów. Gdybyśmy to wysunęli jako hasło, to znaczy postawili republikę przeciwko monarchii, to wywołalibyśmy rozdział wśród stronnictw i spowodowalibyśmy nieskończone zamieszki w okresie, w którym jest rzeczą najistotniejszą, abyśmy pozostali zjednoczeni, dopóki się nasza sytuacja nie wyjaśni. Co się tyczy zamorskich kolonij, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych aspiracji kolonialnych. Również i to zagadnienie winno być rozwiązywane sprawiedliwie. Kolonie są nam tak samo potrzebne, jak każdemu innemu mocarstwu.

Jednolity front przeciw faszyzmowi

Wiedeń 12.2 (PAT). „Arbeiter - Ztg.” omawiając wczorajszą manifestację robotniczą w Wiedniu przeciw faszyzmowi, podnosi, że wzięli w niej udział zarówno socjal-demokraci jak też i komuniści. W ten sposób utworzony został jednolity front proletariacki.

„Reichspost” omawia w ironicznym tonie orędzie Hitlera, wedle którego za

lat 10 nie będzie w Niemczech marksizmu. Narazie jednak — píše dziennik — hitleryzm odprowadził do pojednania dwóch obozów marksistowskich, które od 15 lat namiętnie się zwalczały.

Karnawał bez ślubów

Berlin 12.2 (ATE). Według doniesień z Moskwy komisariat spraw wewnętrznych wydał zarządzenie przedłużające nieczynność urzędu stanu cywilnego na całym obszarze ZSSR. Do dnia 15 kwietnia, kiedy przypuszczalnie wprowadzenie systemu paszportowego zostanie ukończzone. Zawieranie więc ślubów lub też rejestracja nowonarodzonych obywateli sowieckich nie może być obecnie dokonywana.

Sytuacja gospodarcza Polski w świetle oceny Inst. badania Konjunktur i cen

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w IV kwartale 1932 r.:

W sytuacji na rynku światowym w czwartym kwartale ub. r. nie zaszły żadne większe zmiany. Stosunki odznaczają się znacznym stopniem stałości; nowe objawy niżkowe nie występują brak zresztą również wyraźnych oznak poprawy.

Sytuacja w kraju nie była jednolita. Położenie rolnictwa naogół pogorszyło się skutkiem spadku cen wszystkich niemal głównych płodów roślinnych i artykułów hodowli. Stosunek cen artykułów sprzedawanych przez rolnika do cen artykułów, nabywanych przez rolnika, uległ pewnemu pogorszeniu. Obniżyli się ceny surowców i półfabrykatów przemysłowych, nieco słabiej spadały ceny przemysłowych wyrobów gotowych. Spowodowało to dalsze

Po katastrofie w Neunkirchen

Berlin 12.2 (ATE). Liczba ofiar katastrofy w Neunkirchen nie jest do-

tychczas ściśle ustalona. Według najnowszych doniesień, liczba zabitych ma wynosić 66, liczba zaś rannych nie da się określić nawet w przybliżeniu. Niebezpieczeństwo nowych wybuchów zostało usunięte, ponieważ udało się opróżnić podziemne rezerwuary z benzolu. W ciągu dzisiejszego dnia do Neunkirchen napływają wielkie tłumy ciekawych, którzy pragną zwiedzić miejsce katastrofy. Pomimo środków przedsięwziętych przez policję, przybyśże utrudniają pracę, związane z uprzątnięciem rumowisk.

Uroczystości wagnerowskie

Berlin 12.2 (ATE). Z okazji 50 rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera, odbyły się w całym Niemczech uroczystości. W Lipsku w akademii na cześć Wagnera wzięli udział kanclerz i ministrowie Rzeszy, oraz rodzina wielkiego muzyka. Przemówienia okolicznościowe wygłosili nadburmistrz Lipska dr. Gördeler, profesor Maks von Schilling i inni. W Bayreuth rada miejska powzięła szereg uchwał dla uczczenia mistrza i jego dzieł. Nadburmistrz miasta Bayreuth skierował orędzie do całego świata, w którym omawia znaczenie muzyki Wagnera i wyraża wdzięczność w imieniu swego miasta.

Wręczenie państwowych nagród

DEKORACJA ARTYSTÓW ODZNACZONYCH ORDERAMI „POLONIA RESTITUTA”.

Wczoraj o godz. 5 popoł. w salonach Ministerium W R. i O. P., p. minister Jędrzejewicz przyjmował herbatą grono artystów, którzy zebrali się, aby asystować przy uroczystościach wręczenia państwowej nagrody literackiej i muzycznej oraz przy dekoracji artystów, odznaczonych w listopadzie ub. roku orderami „Polonia Restituta” i zło temi krzyżami zasługi.

Po przemówieniu p. minister wręczył odznaki krzyża oficerskiego „Polonia Restituta” p. inż. Maczeńskiemu, twórcy gmachu Minist. Oświaty oraz odznaki krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta” znanemu śpiewakowi Wacławowi Brzezińskiemu.

Z kolei złotymi krzyżami zasługi udekorowani zostali pp. Juliusz Kaden-Bandrowski, reżyser Karol Borowski, Leopold Binental, Piotr Choynowski, Jarosław Wojciechowski i p. Aniela Zagórska.

Po skończonej dekoracji p. minister wręczył literacką nagrodę państwową Wacławowi Berentowi, zaś rektorowi konserwatorium warsz. p. Eugeniuszowi Móraskiemu — państwową nagrodę muzyczną za r. 1932.

Prądy opozycyjne wśród komunistów

Moskwa, 12.2 (PAT.). W międzynarodowych kołach komunistycznych panują silne prądy opozycyjne. W moskiewskiej centrali międzynarodówki młodzieży komunistycznej usunięto całą grupę komsomolców niemieckich z Neumanem i Millerem na czele. Ponadto wydalono z międzynarodówki młodzieży akademickiej prezesa hiszpańskiego związku młodzieży komunistycznej Vega, jako „renegata”, który zdradził proletariata.

Zwycięstwo de Valery

Dublin 12.2 (PAT). Wobec ponownego obioru de Valery na szefa rządu i ukonstytuowania się drugiego gabinetu Fianna Fail, the Irish Press zaznacza, że większość 28 głosów, którą obiór został dokonany, jest największą w dziejach sejmiku Wolnego Państwa. Obecny stan rzeczy w sejmie jest dokładnym odzwierciedleniem wyborów powszechnych, podczas których za de Valerą oddano 768.267 głosów, przeciwko — 491.331. Grupa centrowa uchylili się od głosowania w kwestii obioru szefa rządu, zaznaczając wszakże opozycyjne stanowisko w stosunku do de Valery. Dla wszystkich państwowo - myślących obywateli, píše organ rządowy, powstaje obecnie, wyraźny obowiązek energicznego popierania rządu w jego polityce zagranicznej i wysiłkach ku odbudowie ekonomicznej i na nowych podstawach.

Potrzeba selekcji

Miałem kiedyś urazę do p. cenzora, że w pewnym, dość niewinnym artykule mógł skłonić, cytując z „Księgi Ubogich” Kasprowicza, zaczynający się od słów: „Standardy i proporcje, przemowy i procesy”. Dziwiło mnie to tembardziej, że właśnie dzisiaj „proporcje”, że „procesy” mają w sobie ogromny i są zjawiskiem tak samo częstym jak np. „najpospolitsze”, „ciężkie” — mówiąc słowami tegoż Kasprowicza — do kolan Ojczyzny, by „pokłaski zdobywać i rentę”.

Ala teraz przestałem się dąsać i dziwić. Odkąd?.. Od chwili, gdy pos. Czapliński w przemówieniu na plenum Sejmu powiedział wyraźnie, że dla pp. cenzorów i Mickiewicz jest „nieprawomyślny”, że w niepodległej Polsce, w siódmym roku rządów „obozu”, i Mickiewicz już skłonił. Trzeba by jednak wreszcie wyjaśnić raz już w sposób miarodajny kwestję „prawomyślności” i „nieprawomyślności” naszych pisarzy. Oszczędziłoby to p. cenzorom pracy, zaś niezależnym wydawnictwom — konfliktu.

Burmistrz jednego z miast niemieckich, należący do hitlerowskiej czaładzi, rozstrzygnął podobne wątpliwości jednym genjałem zarządzeniem: z podległej sobie biblioteki miejskiej kazał usunąć w ciągu 24 godzin wszystkie książki o treści pacyfistycznej, wolnościowej, socjalistycznej. Możeby i u nas dało się w dziedzinie stosunków pomiędzy literaturą, a cenzurą przeprowadzić podobną selekcję?.. Pierwszą listę proskrypcyjną wyobrażam sobie mniej więcej w taki sposób: Mickiewicz, jak to już wiemy, „podlega konfiskacie”, zwłaszcza „Trybuna Ludów” jest stanowczo niebezpieczna dla całości ustroju „sanacyjnego”; ze Słowackim, „wiecznym rewolucjonistą”, zawsze były kłopoty, a krakowski komitament księdza ministra Żongolowicza prochem wieszcza nie pozwalał przecieć spocząć na Wawelu; Norwid z pogardą pisał o „starych liberjach”, a choć chwalił Ducha, ale nie tego; Sienkiewicz i Remont — z endeckimi konaszczymi prowadzili; Żeromski — radykal, społecznik, socjalista niemal, „Przedwiośnie” napisał; Kasprowicz — o „najpospolitszych zuchach” z odrazą mawiał i w żadnym kartelu nie zasiadał; Strug — stary, twardy pepesowiec, nieublagany wróg „sanacji moralnej” i „sanacyjnej” moralności. Tyle na porządek.

Cierpliwym obywatelom, a raczej „poddałym”, jak pisze naczelny organ brzeski, polećle natomiast można: Z autorów dawnych Wincentego Kadłubka, ks. Bakę i Klementynę Z Tańskich Hoffmannową; z nowszych — Kadena — Bandrowskiego, Mniszkównę, Zarzycką i o. Prochyńskiego; z prasy periodycznej — „Tajnego Detektywa”, „Gazetę Polską”, „Rycerza Niepokalanej”, „Filatelistę Polskiego” i „Moje Piśmiotwo”. Zresztą, co do Kadena — Bandrowskiego, należałoby się może trochę zastanowić, skoro pod adresem bohatera „Mateusza Błdy” tak syrenito zawołał naraz w Sejmie pp. Miedziński z Radziwiłłem. Czegoś tu nie zdążono, widocznie, jeszcze „uzgodnić”. Ale to się robi z pewnością. Bd.

Robotnicy popierają swoje pismo

Wagner — rewolucjonista

(W 5) rocznicę śm.erci)

Rewolucjonista w politycznym znaczeniu tego słowa Ryszard Wagner nigdy nie był. Przyjaźnił się tak dobrze z Röcklem, Bakuninem, z powstańcami polskimi, jak z królem Ludwikiem ba-warskim, którego protekcja i pieniądze otworzyły mu drogę do teatru w Bay-reuth, do sławy i nadewszystko do realizacji wszystkich zamierzeń artystycznych.

Ala „wiosna ludów”, rok 1848 zastaje go gotowego do przyjęcia hasła rewolucyjnych. Zniechęcony niepowodzeniami w podróży paryskiej, rozgoryczony tem, że „Latający Holender” zszedł ze sceny teatru drezdeńskiego po czterech przedstawieniach, a „Lohengrin” wogóle od rzucono, Wagner w ruchu rewolucyjnym szuka sprzymierzeńca dla swoich planów. Agituje, przemawia na zebraniach politycznych, apostołuje idee wolności, głosząc wszędzie, że tylko pow-szechna rewolucja może uwolnić człowieka i artystę od gniołacej zmyru biurokracji i kapitalizmu, „Allgemeine Oes-terreichische Zeitung” drukuje w czerwcu 1848 wiersz Wagnera („Grus aus Sach-sen an die Wiener”) w gorących słowach witaający francuską lutową rewolucję.

Ruch liberalny ogólnie — europejski, budzący tyle nadziei w ludzie niemieckim nie mógł być obojętny autorowi „Cola di Rienzi”. Wagner z jego żywym, pełnym wyjątkowej aktywności temperamentem nie był w stanie się odo-sobnić w zakątku własnych pomy-słów, przyswoił sobie poglądy ówczes-nych filozofów rewolucji i, porwany o-

Po „debacie budżetowej” w Sejmie...

Tak zwana „debata budżetowa” w obecnym „usanowanym” Sejmie dobiegła końca.

Dziś nastąpi ostateczne, w trzecim czytaniu, przyjęcie „sanacyjnego” preliminarza na okres następny, po-czem cały ten na piasku zbudowany „kram” przejdzie do Senatu, gdzie powtórzy się ta sama historia w tem samem tempie i z tem samem dla kraju „dobrodrojstwem”.

Wiernie i pokornie odrabia B. B. W. R. nakazaną sobie pańszczyznę. Nie widzi przed sobą niczego innego i z niczym innem się nie liczy, je-no z „rozkazem”, który musi być spełniony ślepo i bez szemrania, choć by kraj i wszystko dokoła zapaść się miało.

W myśl tego rozkazu „Blok Współ-pracy z Rządem”, wśród jakiegos nie samowitego, w żadnym innym parla-mencie nie spotykanego, pośpiechu „odwalił” cały „budżet”, obarczając państwo deficytem przeszło pół-miljardowym! A przytem uchwalił taką „ustawę skarbową”, która wbrew przyjętym w całym kultural-nym świecie zasadom kontroli pła-cącego podatki kraju nad gospodar-ką budżetową rządu — daje naszej „radosnej twórczości” w ręce jedno wielkie szerokie pełnomocnictwo, w dziedzinie finansowej, ściśle związa-nej z najbardziej palącymi potrzeba-mi kraju i z wszystkimi ciężarami, jakie społeczeństwo na całą naszą gospodarke publiczną ponosić dzisiaj musi.

To co na oczach całego zmaltre-towanego kryzysem kraju rozgrywa się w dzisiejszym parlamencie z budże-tem państwa, przepowiedzieliśmy do kładnie, zanim jeszcze rozpoczęła się ta „sanacyjna” osobiwa „debata bu-dżetowa”.

Z góry przewidzieć było można, że obóz „radosnej twórczości” — który coraz bardziej „doskonali” swój „kunszt” finansowy! — nowy swój „budżet”, jakże wyraziście oświecła-jący rezultaty „sanacyjnej siedmio-latki”, „przepędzić” będzie przez Sejm z pośpiechem jeszcze gwałtow-niejszym, aniżeli w sejmach poprze-dnich.

Cóż bowiem innego pozostało obo-zowi, który mimo wszystkie „tryum-fy” swych siedmioletnich rządów, za wszelką cenę utrzymać się chce u steru, jako że sam siebie uważa za jedynego dla kraju „dobrodrojstwo”. Trudno! Skoro nawet sam p. Car nie potrafił Konstytucji tak „wyinterpre-tować” by budżetu wogóle nie przed-kładać Sejmowi, trzeba ten mus speł-nić w sposób dla siebie samego jakiś najmniej niewygodny i bolesny. Więc urządził się „zabawa” — dla „radosnej twórczości” o tyle nieszkodliwa, że nazywa się ją „parlamentarnem za-twierdzeniem budżetu” z tym wszak-że końcowym efektem, że jednak

„czynnik” z całym budżetem państwa — na który składają się ciężkie o-fiary całej ludności — robi ostatecz-nie to, co sam uważa za „właściwe”!

Ze fundusze publiczne — stanowią-ce bezsporną chyba własność całego społeczeństwa, może nieraz ostatni swój grosz niosącego w ofierze — w tem „sanacyjnem” stosowaniu konsty-tucyjnej zasady społecznej kontroli nad całą gospodarką pieniężną pań-stwa, stają się jednym wielkim fundu-szem dyspozycyjnym tego, który win-nie być kontrolowany, tem nasz o-bóz „radosny” bynajmniej się nie roz-czula. Przeciwnie! Leży to właśnie w interesie „systemu” i jego gospo-darki!

Cała ta „sztuka budżetowania” mo-żliwa jest tylko przy takim jak dzi-siejszy parlament i przy takiej jak dzisiejsza jego większość zupełnie nie me, głuchej i ślepej na wszystkie ża-dania czy cierpienia kraju.

Toteż w ciągu całej tej jeno mie-siac trwającej „debacie budżetowej” ciskała sobie ta większość dziesiątkami i setkami milionów na prawo i le-wo z zupełną pogodą, jak gdyby szło o jakieś drobizgi, a nie olbrzymie, obecne siły zubożającego kraju zupeł-nie już przekraczające ciężary!

Widowisko, jakie w tej „debacie budżetowej” robił z siebie BBWR., odpowiada „poziomowi” całej jego „pracy parlamentarnej”, poziomowi, który najlepiej odmierzyć można gę-bią „intelektu”... np. p. Sanojcy, czo-łowego mówcy i rzecznika większości rządowej. Kto miał szczęście wysłu-chiwać na pamięć wykutych mówek

Nowe oszczerstwo „Kurjera Porannego”

Wczorajszy „Kurjer Poranny” popel-nił nowe oszczerstwo, tym razem skierowane przeciw tow. Antoniemu Zdanowskiemu; „Kurjer Poranny” zarzuca tow. Zdanowskiemu dokonanie defrau-dacji na sumę około 12.000 zł., której

Doroczna Konferencja Warsz. Organizacji P.P.S.

Doroczna Konferencja W. Org. PPS. obradowała przez dwa dni 11 i 12 bm. w sali konferencyjnej ZZZ. przy udziale licznych delegatów ze wszystkich dzielnic.

Na konferencji dokonano wyborów nowego O. K. R.

Szczegółowy obrad podamy w numerze wtorkowym.

sanacyjnych „referentów budżeto-wych” kształcić się na głębokich i po-ważnych wywodach ekonomistów w guście p. Miedzińskiego lub budować się tyradami np. p. Michałowskiego, czy p. Zawadzkiego, lub p. Pierackie-go, ten z całej debaty odniósł wraże-nie... że doprawdy na zupełnie już spróchniałych nogach stoi nasz obóz „państwotwórczy”.

Ta wrażeń odpowiednio „pogłębi-ło” jedynie poważniejsze i szersze w całej debacie wystąpienie nieoce-nionego p. Ducha z BB., który otwar-cie i bez ogródek oświadczył, że poli-cja wobec obywateli winna z broni robić użytek odrazu „na ostro”, bez uprzedniego ostrzeżenia. „Efektu” ja-ki p. major Duch osiągnął nietylko w parlamencie ale w całej opinii publi-cznej, nie zatarły żadne późniejsze „wyjaśnienia” i „proślowania”, gdyż p. Duch otwarcie i poprostu „wywa-lił” to, co jak „duch boży” unosi się nad całą „ideologią” naszej „sanacji moralnej”.

Zwłaszcza dziś, wobec „wszyst-kich dotychczasowych sukcesów” i coraz bardziej wzrastającego „zaufa-nia” społeczeństwa.

Co do Z. P. P. S. i całej wogóle O-pozycji, to w tej sytuacji, gdy BB. wprost fizyczna, bo liczebna przewa-gą swych głosów, obcinał i dawał ca-łą dyskusję, spełniła ona w zupełno-ści swój obowiązek wobec społeczeń-stwa, bezlitośnie demaskując cały blichtr „sanacyjny” i ukazując z po-za niego rzeczywiste położenie kraju.

kc.

Po 29 latach

(x) Przed paroma dniami minęło 29 lat od dnia wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Dzisiaj z perspektywy cza-su możemy zdać sobie dokładnie sprawę, jakie konsekwencje polityczne dla całego świata pociągnęło za sobą to zmaganie się dwóch potęg na Dalekim Wschodzie. Już sam przebieg wojny dowiódł całemu światu, iż rzekomo p. zna Rosja, oparta na podstawach samowładztwa i omnipotencji biurokracji oraz pozbawiona czynnika oby-watelskiego i poczucia odpowiedzial-ności za losy państwa wśród najzer-szych warstw narodu, była, jak ją na-stępnie trafnie określono, „kołosem na glinianych nogach”.

Konsekwencją pierwszą przegranej wojny była rewolucja 1905/6 roku. Lud upomniał się o swe słuszne prawa. Nie chciał dalszych losów swej ojczyzny pozostawiać nadal w rękach skorumpowanej, a po części będącej na usługach obcych agentur biurokracji oraz kamaryli dworskiej. Rewolucja po pierwszych powodzeniach, po ustęp-stwach Mikołaja na rzecz narodu, zo-stała zatopiona w morzu krwi. Histo-ryczne słowa, które padły w pierwszej Dumie o władzy wykonawczej, która ma się podporządkować władzy usta-wodawczej, pozostały niczem więcej, jak tylko... historycznymi słowami. Dar-emnie społeczeństwo rosyjskie i naj-lepsze jego jednostki przez dziewięć lat upominały się o swe słuszne uprawnienia, o głos przy decydowaniu o lo-sach państwa. Biurokracja była niesz-tepliwa. Ani na krok nie chciała usta-pić ze swych przywilejów i ze swego monopolu na państwo.

Wreszcie nadszedł rok 1914 i wy-buch wielkiej wojny światowej.

Tylko jeden oddział rosyjskiej socjal-nej-demokracji stanął na stanowisku, że dla dobra rosyjskiego ludu należy Rosji życzyć klęski i to im smrotniej-sza klęska będzie, tem lepiej na tem wyjdzie lud rosyjski. Większa nato-miast część rosyjskiego społeczeństwa skupiła się dokoła sztandaru obrony ojczyzny. Związki miast i ziemstw rzu-ciły milionowe sumy i ogromny wysi-łek pracy na pomoc aparatowi pań-stwowemu. Ta pomoc okazała się spóź-nioną. Przeżarta korupcją klika biuro-kratyczna podgryzała już wszystkie ko-rzenie, któremi tkwił w ziemi stary porządek rosyjski. Nie wytrzymał on burzy dziejowej i runął.

Nikt nas nie posiada o to, iż żałuje-my upadku carskiej Rosji, czego kon-sekwencją było odzyskanie niepodle-głości przez narody ujarzmione przez carską Rosję i oswobodzenie się ro-syjskiego ludu z pod jarzma niewoli. Z perspektywy dziejowej chcielibyśmy rzu-cić snop światła na rolę, jaką ode-grała biurokracja rosyjska oraz klika rządząca Rosją w dziele jej upadku.

Kongres S. D. Łotwy

Kongres doroczny Socjalnej Demokra-cji Łotwy odbędzie się w Rydze w dniach 8 i 9 kwietnia.

z majątków pod Weimarem, potem za fałszywym paszportem Wagner ucieka do Szwajcarii. Tu, razem z wieloma innymi wygnańcami, jest bezpieczny, szki-cie dalej „Pierścień Nibelunga”, potem — „Trystana i Izolda”.

Ala echo powstania drezdeńskiego nie przebrzmiało jeszcze. W lipcu 1849 r. w Zurychu pisze kompozytor rozprawę teoretyczną p. t. „Sztuka i rewolucja”. Rzuca w niej myśli, które i dziś jeszcze są aktualne i w perspektywie półwieko-wego oddalenia tembardziej zasługują na uwagę.

Czemże jest sztuka jako rezultat ży-cia społecznego? — pyta autor rozpra-wy. W Grecji starożytnej jest ona prze-jawem dążeń społecznych, które po prze-zwycięzeniu surowych wierzeń religii naturalnej, stawiają u szczytu człowie-ka pięknego i silnego zarazem („mens sana in corpore sano”). Okres rozkwitu sztuki greckiej przypada na czas wzrostu państwa ateńskiego, upadek jej łączy się z jego rozkładem.

Dwa tysiące lat upłynęło od chwili upadku tragedii greckiej a jednak sztuka zawsze była krepowana i nigdy do-tąd nie wyzwoliła się z pod ucisku roz-kazów, rozporządzeń i wszelkich celów zewnętrznych nie będących.

Rzymianie zaspakajali w sztuce swe instynkty mordercze, bawili się wido-kiem umierających na scenie gladiatorów, niewolników tresowanych jak zwierzę na popisy siły i złości. Chrze-ścijaństwo też nie zdołało wyzwolić sztuki. Ideologia chrześcijańska, zamy-kająca człowieka w ciasnym i wstręt-nym jakoby więzieniu zmysłów nie da-je, według Wagnera, materiału dla twór-cości artystycznej (potem, w Parsifalu sam sobie kompozytor zaprzeczył). Ry-

cerska poezja średniowiecza również nie umiała złagodzić rozłamowi między „materją” i „duchem” zapełnić przepaści między życiem „rzeczywistym” a... „wymyślanym”, słowem i tu kon-wencjonalność, czułościowa idealizacja zastępuje naturę. W epoce Odrodzenia „wolna” sztuka oddaje się znów w nie-wolę i dzieje służąc monarchom, książę-tom, hrabiom, którzy po osiągnięciu wła-dzy probują w sposób „subiektywny” ko-rzystać ze swych bogactw.

A dziś? Dziś sztuka zaprzeda się ciałem i duszą stokroć gorszemu panu. Jest nim — przemysł i interes pieniężny. Współczesna sztuka służy Merku-remu. „Istotę jej stanowi przemysł, jej celem moralnym jest zarobek pieniędzy i zadaniem estetycznym rozrywka dla znudzonych”. Teatr współczesny nie mo-że się zdobyć na artystyczne spojenie wszystkich gałęzi sztuki w jedną dosko-nałą całość, a stanowi poprostu wygo-dne miejsce popisu wirtuozów, śpiewu, dykcji, gry aktorskiej czy batuty kapel mistrzowskiej. Taki teatr przestaje być sztuką a staje się rzemiosłem. Wtrąco-ny w niewolę najpiękniejszych gustów publi-czności, idzie za pieniądzem jak za bo-żyszczem. Z zarobku czyni religję. I dopóki tak będzie, dopóty u nas każda rzetelna sztuka będzie z istoty swojej rewolucyjna, ponieważ wyrośnie jako protest tego, co jest powszechnie przy-jęte.

Tylko rewolucja może nam stworzyć wiarę w sztukę prawdziwie wolną, gó-rującą ponad wszelkimi granicami na-rodowościowymi. Z hańbiącej niewoli powszechnej roboty rzemieślniczej win-niśmy wzbić się na wyżyny swobody ar-tystycznej ludzkości. Duch ludzki nie może i nie powinien pracować jak mo-

tor maszyny. On musi zrzucić z siebie to, co go uciska i więzi. Na barkach wielkiego ruchu społecznego on winien wnieść sztukę współczesną z jej obec-nego stanu cywilizowanego barbarzyń-stwa do wyżyn istotnej potęgi.

W tem właśnie przejawia się brzemie-nie i przekleństwo naszych stosunków spo-lecznych, że fizyczne utrzymanie życia musi być zawsze przedmiotem troski ca-łociowej, troski trawiającej często wszel-ką działalność kulturalną i artystyczną. Jednym z ideałów rewolucji jest usunię-cie tej troski. Wtedy dopiero wyzwolo-ny instynkt twórczy mógłby się prze-jawić z całą niekierowaną siłą i każdy człowiek stałby się pod pewnym wzglę-dem artystą. Teatr przestanie być wtedy przedsiębiorstwem handlowym, archi-tekt nie będzie trwonit sił twórczych na plany koszar i domów czynszowych, malarz nie będzie zmuszony portreto-wać wstrętnej fizjonomii milionera, mu-zyk nie będzie grywał do tańca a poe-ta nie będzie zmuszony pisać romansów dla wypożyczalni książek. Każdy zro-zumie, że piękno i siła jako zasady ży-cia publicznego mogą trwale uszczęśli-wiać tylko wówczas gdy są wszystkim ludziom dane.

Takie są poglądy Ryszarda Wagnera w najbardziej rewolucyjnym okresie je-go życia, w latach 1842 — 1858. Później sze stosunki niejedno zmieniły. Ale w sensie artystycznym autor „Sztuki i re-wolucji” pozostał rewolucjonistą nazaw-sze aż do chwili, kiedy jego wielkie, pro-meteuszowe, nieustanna walka wyczer-pane serce przestało bić nagle w dn. 13 lutego 1883 r. Jednak dzieło życia było już wtedy spełnione.

H. Dor.

„Sanacja” nie ma szczęścia do ludzi

Sensacyjne aresztowanie w Trzemesznie

Z Trzemeszna donosi „Kurier Poznański”:

Latem ub. r. zwróciły uwagę niezwykle liczne pożary w okolicy Gniezna i Trzemeszna. Tak się jakoś zawsze dzieło nie składało, że spalone budynki odbudowywał przeważnie niejaki Franciszek Szałek, podobno z zawodu budowniczy.

Tenże p. Szałek cieszył się wielkim zaufaniem wśród tutejszych czynników „sanacyjnych”, a nawet wśród osób wysoko postawionych w hierarchii urzędniczej. Z jednym z nich p. Szałek „popijał” w nocy z 5 na 6 b. m. na jakiejś wencie na bezrobotnych, zorganizowanej przez Rodzinę Policyjną.

Poza tem p. Szałek pełnił funkcję komisarzowego członka tutejszego magistratu (!) oraz wiceprezesa „Strzelca”. Nazajutrz po wspomnianej nocy o godzinie 8 rano policja przeprowadziła w mieszkaniu p. Szałki rewizję, poczem go aresztowała i odwiozła do dyspozycji sędziego śledczego w Gnieźnie.

P. Szałek stoi pod zarzutem organizowania owych podpalen, które kilka miesięcy temu tyle narobiły szkody.

Nie trzeba dodawać, że wśród „sanacji” tutejszej zapanowała niebywała konsternacja. Ale co to pomoże? Już oni do ludzi szczęścia nie mieli i nie mają.

Grozi wybuch strajku w pończoszarniach w Aleksandrowie

Wobec tego, iż przemysłowcy pończoszniczy w Aleksandrowie nie chcą honorować warunków zawartej z robot-

nikami umowy, oraz wręcz domagają się zerwania umowy — grozi strajk we wszystkich miejscowych pończoszarniach.

Pretensje personelu b. Teatru Artystów

Dowiadujemy się, że w wyniku odbytych w inspektoracie pracy dwustronnych konferencji, wszyscy doraźnie angażowani artyści (poza członkami spółki), nadto akademicy, zaangażowani w charakterze bileterów, kontrolerów, oraz personel techniczny „Teatru Arty-

stów”, otrzymali już zaświadczenia o należności za pracę. Ogółem niezasopkowane pretensje wszystkich tych pracowników sięgają 15.000 zł. Obecnie pokrzywdzeni poszukują będą swych należności w drodze sądowej na majątku spółki. Majątek ten stanowią ocalałe kostiumy, utensylia teatralne etc. Sprawa niebawem wpłynie do sądu pracy. Przeważa opinia, że ze spieniężenie tego majątku będzie mogła być pokryta należność b. pracowników w wysokości 20 proc.

TEATR 8.30

„Kobieta która wie czego chce”

Publiczność jest o tyle podobna do kobiety, że właściwie nie wie, czego chce. To zachwyca się zmierzaniem operetki i upodobaniem jej do rewii, to znowu domaga się powrotu typowej „klasycznej” operetki przedwojennej, owacyjnie witając widowisko, przypominające budową swą spektakle z przed lat 30.

Operetka Straussa „Kobieta, która wie, czego chce”, bardzo melodyjna i miła dla ucha — jest właśnie takim nawrotem do przeszłości. Niema w niej ani śladu owych nowych prądów, jakie mieliśmy okazję stwierdzić w „Peppinie”, a publiczność, która nie mogła się rozstać z „Peppiną”, grana rekordową ilość razy, obecnie szaleje z entuzjazmem za „Kobietą”.

Dobre libretto w ładnym tłumaczeniu Krzewińskiego i Brodzińskiego, efektowne momenty, prześliczne arje liryczne w rodzaju „Ostatni raz”, śpiewanej w akcie II przez Brochwiczównę, kilka wesołych konfliktów, dość zajmująca, choć nieco zbyt naiwna intryga i obecność dwóch doskonałych aktorek, sprawiają, że „Kobieta, która wie, czego chce” osiągnie niewątpliwie nie mniejszą ilość przedstawiń, niż „Peppina”.

P. Markowska, która po licznych sukcesach na ekranie, zaprezentowała się znakomicie na deskach operetki, wykazała całą finezję kunsztu aktorskiego i doskonałe opanowanie głosu. Zarówno w efektownej piosence „Kobieta, która wie, czego chce”, jak w lirycznej arji „Każda kobieta ma tęsknotę”, czy wreszcie w wesołej, o rozwoju zacięciu piosence „99 razy”, była doskonała w opanowaniu głosu i świetnej dykcji. Wrodzony wdzięk i umiejętność wyniesienia z ekranu uroczego „trzymanie się” na scenie, uzupełniały jaknajlepiej wrażenie, z jakim się spotkał powrót do publiczności dawnej ulubienicy włoskich ekranów, jednej z nielicznych polskich gwiazd filmowych, które potrafiły wyrwać owe nazwiska na kartach historii światowej filmu.

Druga „gwiazda” operetki, p. Brochwiczówna, odznacza się nieprzeciętną urodą i niezmiernie czystym, dobrze postawionym głosem.

Z męską stroną zespołu jest gorzej. P. Wawrzyniuk stanowczo się opuszcza. Nie widać wcale, aby pracował nad sobą. W epizodzie dobry był Jerzy Marr. Nasuwa się jednak pytanie, czy istotnie nie ma żadnej siły, którą wartoby zespół uzupełnić. Wartoby było aby dyrekcja o tem pomyślała. Obok Markowskiej i Brochwiczówny, miłoby było usłyszeć naprawdę dobry i dobrze postawiony głos tenora.

Widząc usiłowania energicznej dyrekcji stworzenia placówki o naprawdę wysokim poziomie nie wątpimy, że następna premiera będzie równie udana, jak i obie dotychczasowe.

L. K.

Wieczornica taneczna

W sali teatralnej ZKK przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 10 i pół wiecz.

WIECZORNICA TANECZNA.

Urozmaicenia: bridge, atrakcje artystyczne, poczta francuska itp.

Bilet obficie zaopatrzone; ceny przystępne.

„Fundusze” w budżecie

Zdziwienie ogarnęło znawców tajników budżetu, gdy ujawniony został zamiar Ministerjum Skarbu wprowadzenia specjalnego działu do projektu budżetu państwowego pod tytułem „Fundusze”.

Okazało się jednak, iż zapowiedź ta miała na celu tylko zamaskowanie istotnego stanu rzeczy:

Ujawnione zostały te tylko fundusze, których uwidocznienie leżało w interesie „sanacji”.

Poszukajmy więc w budżecie „funduszu popierania eksportu”. Jakkolwiek w „Monitorze Polskim” wielokrotnie ogłaszane były zarządzenia, uzależniające dowóz różnych towarów od wpłat na rzecz tego funduszu, to jednak śladu nawet tego funduszu niema w budżecie.

Jest to bowiem ukryty fundusz dyspozycyjny dla popierania, wymagających, z różnych punktów widzenia, poparcia przemysłów.

Poszukajmy dalej w budżecie funduszu rezerwy zbożowej. Cała prasa „sanacyjna” od lat paru podaje wiadomości o funduszu rezerwy zbożowej. Słyszeliśmy o 40 milionach złotych. Ministerjum Skarbu nagle zapomniało o tym funduszu. Czyżby przypadkiem? Chyba nie. Nie chciano ujawnić, iż 30 milionów z tego funduszu, to stracone pieniądze. Przykładowo wyczyliśmy dwa nieujawnione fundusze. Można by wymienić ich więcej. Z tego wniosek jasny: „Fundusze” w budżecie — to nie fundusze w rzeczywistości. Możeby przynajmniej N. I. K. P. ujawniła swój pogląd na dopuszczalność tak dotkliwych luk w buchalterji (budżecie) Państwa?

S.

Tajemnicze samobójstwo

Przy ul. Okólnik 7 otruła się gazem świetlnym oraz jakąś nieznana substancją 26-letnia Anna Włodarówna, służąca, pełniąca tam służbę od pięciu lat. Pogotowie Kasy Chorych przewiozło otrutą do szpitala Dz. Jezus, gdzie

wkrótce zmarła. Denatka napisała w notesiku list treści następującej: „Kochany Antolku! Najdroższy, odejdziesz i pozostawisz mnie między niebem, a ziemią. — Żegnaj Cię!”

Tajemnicza desperatka

Udaremniiony skok z mostu do Wisły

Nocy ubiegłej pełniący służbę na moście Poniatowskiego post. 15-go komis. zauważył kobietę, która, wstępując na barierę mostu, usiłowała skoczyć do Wisły. Policjant podbiegł do nieznajomej i przeszkodził jej w zamiarze samobójczym, przeprowadzając ją następnie do komisariatu rzeczniczego. Badana kobieta odmówiła wszelkich wyjaśnień. Ponieważ zachodziła obawa, że nieznajoma zechce powtórnie targnąć się na życie, tajemnicza desperatka do czasu ustalenia tożsamości, zatrzymano w komisariacie rzeczniczym. Rysopis: lat około

20, z wyglądu robotnica lub służąca, ubrana w palto granatowe z fioletowym kołnierzem, kapelusz siwy, pantofle czarne. Osoby poszukujące zaginionych, winny zwrócić się do komisariatu rzeczniczego.

Samochód wjechał do Brdy

Mrozący krew w żyłach wypadek wydarzył się w Koronowie.

Przejeżdżający przez most na Brdzie w Koronowie samochód zbieczył nagle i wjechał do wody. Tak kierowca, jak i jadący dwaj pasażerowie: Wanda Szrapkowska z Czerska i pewien mężczyzna o niestwierdzonym narazie nazwisku, zostali porwani przez fale. Obu mężczyzn wyratowano, ale Szrapkowska utonęła. Związek Szrapkowskiej, ani samochodu nie zdołano narazie wyłowić.

Książki nadesłane

ŚWIAT I ŻYCIE. Zeszyt 2. Nakładem Książnicy-Atlas.

Niedawno pisałem na tem miejscu o tej nowej encyklopedji, ułożonej w kształcie artykułów. Zeszyt drugi przynosi dalszy ciąg rzeczy i spraw z pod litery A, litery najtrudniejszej, ponieważ od „a” zaczyna się ogromna część wyrazów, zaczerpniętych z greczyzny i łaciny i używanych do oznaczania pojęć naukowych i abstrakcyjnych. A więc np. ambasador, ambicja, anarchja, antropologia, i także Alpy, Ameryka i t. p. Zwięzły i w stylu encyklopedycznym napisany jest artykuł K. Srokowskiego o anarchii. O ambicji pisze W. Rzymowski nieco za moralistycznie. Artykuł „ambasador” nieproporcjonalnie większy od innych. Daje się wogóle zauważyć pewien brak proporcji między artykułami i to, że różni autorzy różnie swoje zadanie pojmują. To nadaje wydawnictwu charakter czasopisma — może to nie będzie złe. Geograficzne informacje daje prof. E. Romer. O apostołach pisze ks. Roslan w sposób dosyć umiarkowany.

K. L.

HENRYK GĄSIOROWSKI: Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Tom II Pasma Czarnohorskie. Nakładem Książnicy - Atlas. Warszawa, 1933.

Ten drugi tom przewodnika po Wschodnich Beskidach obejmuje ich dział, najeńszczyt tak przez turystów, jak i leśników odwiedzany. Zawiera on szczegółowy opis: 1) doliny Prutu powyżej Delatyny, wzdłuż linii kolejowej Stanisławów — Woronienka; 2) głównego grzbietu Czarnohory; 3) doliny Prutu między Delatyną a Kolomyją, wzdłuż linii kolejowej Delatyna — Kolomyja; 4) zwięzły etnograficzno-turystyczny opis huculszczyzny ze słownikiem; 5) opisy dolin dopływów Prutu po Czeremosz, wzdłuż szosy Kolomyja — Kosów — Kuły. Wreszcie opis pasa turystycznego po stronie czechosłowackiej. Podane są też przykłady wycieczek okólnych, szlaki turystyczne i narciarskie.

W przewodniku uwzględnione są wszystkie miejscowości, nie tylko już zdawna renomowane, jako ostoje turystyczne lub letniska, ale i te, które ze względu na znaczniejsze oddalenie w ogólnym ruchu turystycznym — letniskowym, nie brały dotąd udziału. Jest to ważne dla mało zamożnych letników. Książeczka zawiera dużo map i szkiców orientacyjnych. Autor uwzględnił nawet groby wojenne, obfite w tych stronach ślady wydarzeń wojennych, dalej ruin, wywołane przez straszną powódź w 1927 r. i t. d.

ROMER i SZUMANSKI: Polska fizyczna w 1 arkuszu. Z indeksem topograficznym. Nakład Książnicy-Atlas. Warszawa 1933.

Mapa ta umożliwia szczegółowy wykład i pracę nad każdym regionem Polski, dając bardzo wiele materiału tak z dziedziny geografii fizycznej, jak i politycznej. O bogactwie treści świadczy zamieszczony na odwrocie mapy skorowidz nazw, liczący prawie 6000 pozycji, w tem do 4000 miejscowości. Mimo to mapa jest doskonale naczyta i przejrzysta. Ważną częścią mapy są kartony wykonane dla okolic wielkich miast Polski, wybrzeża, Tatr i okręgu węglowego.

Ks. Fr. SIFCZKA: Ćwiczenia matematyczne do rozwiązywania ustnego. Dla klas wyższych szkół średnich. Cz. I. Artytmetyka i algebra, oraz: Wskazówki metodyczne do ćwiczeń matematycznych do rozwiązywania ustnego. Cz. I. Obie książki nakładem Książnicy-Atlas. Warszawa, 1933.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Narciarskie mistrzostwa świata w Innsbrucku

ŁUSZCZEK TRZECI W SKOKU.

W sobotę odbyły się w ramach narciarskich mistrz. świata na skoczni Isel skoki do kombinacji. Przyniosły one znowu tryumf Szwecji, której zawodnik zajął pierwsze miejsce. Na drugim uśadowiła się Austria. Z polaków najlepszy wynik miał Izidor Łuszczek, który uplasował się na trzecim miejscu. Drugi z polaków Marusz Stanisław znalazł się dopiero na 13-em miejscu.

Oficjalne rezultaty skoków są następujące: 1) Erikson (Szwecja) skoki 63,5 i 67 m.; 2) Höll Grzegorz (Austria) skoki 58 i 72,5; 3) Łuszczek Izidor (Polska) skoki 52,5 i 67,5.

W KOMBINACJI MARUSZ STANISŁAW NA 6-EM MIEJSCU.

Oficjalne rezultaty kombinacji (biegu i skoków) wykazują dalszą przewagę skandynawów, a właściwie Szwedów, którzy pod nieobecność Norwegów zajmują pierwsze miejsce prawie we wszystkich konkurencjach. W kombinacji pierwszym był również Szwed Sven Erikson, którego końcowa nota wynosi 454,1, drugim z kolei jest czech Antoni Barton z notą 422. Pierwszy z polaków Stanisław Marusz zajął 6-te miejsce z notą 409,4.

Na 35-em miejscu znajduje się Łuszczek Izidor z notą 348,1, a na 41-em — Jan Legierski z notą 327,7.

WYNIKI POLSKICH ZAWODNIKÓW W SKOKACH OTWARTYCH.

W 7-mym dniu narciarskich mistrzostw świata odbył się pod Innsbruckiem na skoczni Isel konkurs skoków otwartych. Pogoda była bardzo ładna, trybuna przepelniona. Zawodcom przypatrywał się również prezydent republiki austriackiej Maklas.

Na wstępie poza konkursem startowali czterej mistrzowie norwescy bracia Sigurd i Birger Ruud, Ulleberg i Förensen. Birger Ruud ustalił rekord skoczni, skacząc 74,5 mtr. W kilka minut później jego brat Sigurd Ruud poprawił ten wynik na 75 mtr. W dalszych skokach Förensen skoczył 81 z upadkiem, a Birger Ruud poprawił na 82 mtr., ale również z upadkiem.

Po produkcjach norwęgów i różnych uroczystościach, rozpoczął się zawody. Przez cały czas trwania zawodów krążyła nad skocznią samoloty.

Ogłoszone oficjalne wyniki skoków wykazały, że zawodnicy polscy zajęli dalekie miejsca. Pierwszy z polaków Izidor Łuszczek znalazł się na 8-mem miejscu. Bronisław Czech, a na 27-em, Marusz Stanisław — osiągnął wprawdzie wspaniałe wyniki w skokach, ale jak się okazało oba skoki były niestety

z upadkiem. W rezultacie Marusz sklasyfikował się aż na 76-em miejscu.

Konkurs wygrał niespodziewanie szwajcar Raymond Marcel z notą 224 i skokami 69 i 70½ mtr. Drugie miejsce zajął niemiec z czeskiego związku H. D. W. Burkart z notą 213 i skokami 69 i 70 mtr. Trzecim był pierwszy ze skandynawów Erikson Sven (Szwecja) z notą 210,90 i skokami 64½ i 66 mtr.

Na ósmym miejscu sklasyfikował się pierwszy z polaków Izidor Łuszczek z notą 200 i skokami 57 i 64½ mtr. Bronisław Czech zajął 27-me miejsce z notą 178,7 i skokami 50 i 55, Piotr Kolesar aż 61 z notą 156,3 i skokami 54 (z upadkiem) i 56 mtr. Na 73 miejscu znalazł się Legierski Jan, nota 109,4, skoki — 53½ i 57 mtr. (ten ostatni z upadkiem). Na 76-em miejscu sklasyfikował się Marusz Stanisław z notą 106,2 i skokami 66½ i 71 (oba skoki z upadkiem).

Razem w ciągu niedzieli wykonano na skoczni przeszło 200 skoków z tego 9 ponad 70 mtr. — 60 skoków ponad 60 mtr., a gros pozostałych ponad 50 mtr.

Pierwsze w Warszawie mecze piłkarskie

Na boisku Skry odbył się w sobotę pierwszy w bieżącym sezonie mecz piłkarski. Mecz miał właściwie charakter treningowy ze względu na fatalny stan boiska. Walczyły kombinowane drużyny Gwiazdy i I-go Baonu Radiotelegraficznego. Zwyciężyli wojskowi w stosunku 4:0 (2:0). Zawody prowadził p. Glinka. Widzów niewiele.

W niedzielę odbył się na boisku Skry drugi mecz o charakterze treningowym pomiędzy Samsonem a Hapokiem. Zwyciężył Samson w stosunku 6:1 (3:1). Kluby te niedawno się szły i wynik ten ma posłużyć za podstawę do ustalenia składu wspólnej drużyny, która walczyć będzie o mistrzostwo podokręgu robotniczego.

Zawody bokserskie w Warszawie

W międzyklubowym meczu bokserskim Makabi pokonała niedawno założoną drużynę Elektryczności w stosunku 10:6.

W poszczególnych wagach Birembaum (M) pokonał Jastrzębskiego, Drejman przegrał z Żołnierakiem (E.), Minc (M) odniósł zwycięstwo nad Bocianem, Krawiecki (M.) został wypunktowany przez Kowalewskiego, Klaces (M.) zwyciężył Zielińskiego, Rozenbaum (M.) uległ Kinowi, Winograd (M.) wygrał z Włockwskim, wreszcie Neuding (M.) znokautował w pierwszej rundzie Lipińskiego.

W meczu ze świtem ZASS osiągnął wynik 6:6.

Żywiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej

Wczoraj rozegrany został na jeziorze Kamionkowskim pierwszy dzień żywiarskich mistrzostw Polski w jeździe szybkiej. Startowało 10 zawodników i 4 zawodniczki, przyczem warunki lodowe dobre, mimo silnego wiatru.

Wyniki konkurencyj męskich były następujące: 500 m. — 1) Kalbarczyk (AZS) 50,8; 5000 mtr. 1) Kalbarczyk 9:48,2.

Konkurencje kobiece: 500 m. — Lena (Polonia) 1:01; 1500 m. — 1) Lena 3:26,4.

W klasyfikacji drużynowej wśród panów prowadził Kalbarczyk 109,6 pkt. przed Michałakiem 112,8 pkt., zaś wśród pań na czele Lena 129,8 pkt. przed Nowacką 161,2 i Walasiewiczówną 161,9.

Bokserzy warszawskiej Skody w Łodzi

Drużyna bokserów warszawskiej Skody rozegrała dwa mecze w Łodzi, wygrywając pierwszego dnia z Zjednoczonymi 10:4, a drugiego dnia z Geyerem 8:4.

Mistrz Śląska Niemieckiego pokonany w Katowicach

W Katowicach odbył się przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska polskiego, Policynym Klubem Sportowym a drużynowym mistrzem Śląska Niemieckiego Boxclub Oberschlesien. Drużyna polska odniosła piękne zwycięstwo bijąc Niemców w stosunku 11:5.

Zwycęstwo I. K. P. nad reprezentacją Lwowa

We Lwowie bawiła w niedzielę drużyna bokserska IKP. z Łodzi. Rozegrała ona mecz z reprezentacją Lwowa, bijąc ją 9:7. Wynik ten byłby niewątpliwie wyższy, gdyby nie krzywdzące orzeczenie sędziów.

Czwórmezc bokserski w Poznaniu

Wczoraj rozegrano w Poznaniu finały czwórmezc bokserskiego, w którym udział orali zawodnicy: Warty, S. koła, Goplanji (Inowrocław) i drużyny Błękitnych.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Warta — 18 pkt., 2) Sokół i Goplanja po 8 pkt., 3) Błękitni — 6 pkt.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „General Caeng”.
ADRIA: „Arjana”.
ANTINEA: „Nowomodny taniec” i „Ułani ulani”.
APOLLO: „Romeo i Julia”.
BAJKA: „Hieny nocy” i „Kurier syberyjski”.
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

FILHARMONJA Jasna 5.
COLOSSEUM Nowy Świat 19
POCZĄTEK SEANSÓW O 6. 5.30, 7.45, 10
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny biletów w obydwu kinach jednokowe.

COLOSSEUM MAŁE: „Przygody Toma Savyera”.
CASINO: „10 proc. dla mnie”.
CAPITOL: „Kinomanjak” i „Powódź”.
EUROPA: „Halo Paryż! Halo Berlin”.
FAMA: „Nocne sądy”.
FORUM: „Mata Hari”.
FILHARMONJA: „W cieniu krzyża”.
HELJOS: „Sto metrów miłości”.
HOLLYWOOD: „Serca na rozdrożu”.
KOMETA: „Aksela” i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.

Dziś sensacyjny film
„AXELA”
W rolach głównych: Warner RAXTER,
Lella HYAMS, Aleksander KIRKLAND
Na scenie rewja

LOS: Od 4 dla młodzieży „Przyjaciel Indian”. Od 8-iej dla dorosłych „Jego małenka”.
LUX: „Cham” i „Fircyk w załotach”.

„Pan” — Flip i Flap

Niema nic bardziej zaraźliwego na świecie, a zarazem nic czarowniejszego, jak śmiech dzieci szczerzy, żywiołowy, nieopanowany.

Kto się chce nasłuchać tego śmiechu i uśmiechać się razem z dziećmi aż do łez, niech idzie na obecny program w „Panie”, program, złożony z trzech wesołych komedijek, doprowadzających publiczność do homerycznego śmiechu.

Zwłaszcza przygody dzielnego śpiewaka w czasach wojny światowej i arcykomiczne dzieje ulubionej przez wielu pary znanych komików *Flipa i Flapa* cieszą się powodzeniem wśród rekordowców. Sala aż się trzęsie od śmiechu, pisków i oklasków.

Dla informacji rodziców, którzy tak rzadko, niestety, mogą na ekranach kin warszawskich znaleźć film odpowiedni dla dzieci, trzeba tylko dodać, że program w „Panie” dla dzieci młodszych jest trudny. Można go pokazać dzieciom dopiero od lat 9—10, bo dopiero te potrafią go ocenić.

lka.

TADEUSZ GŁADYCH.

Pokora jest zbrodnią!

(Dokończenie).

W sztuce Shawa, działającej przede wszystkim na intelekt, nie pozostawiającej głębszych nacięć uczuciowych. — Wszystko jest paradoksalne, przede wszystkim budowa charakterów postaci. Ale tylko pozornie, zewnętrznie, w tem, co mówią. Wewnętrzna linia jego postaci jest najzupełniej logiczna. Żona Undershafta, którą wszystko skłania do tego, aby była dewotką i idealistką, w wulgarnym tego słowa znaczeniu, jest najordynarniej w świecie zmaterializowana, a religia dla niej to sprawa niemiła i nieprzyjemna: ponura. Undershaft zaś, po którym można spodziewać się bezbożności i zmaterializowania, przywiązania do pieniądza, jest naprawdę idealistą, uważa się nawet za mistyka a o religii mówi, że mogą się nią zajmować ludzie tylko zgłębiając umysłowość. Tu niema żadnych sprzeczności, ani nawet paradoksów. Umysłowość Undershafta idzie po linii doskonałości się w coraz precyzyjniejszy, w stosunku do życia, aparat poznawczy

On może sobie na to pozwolić. Jego żona, urodzona „inteligentka” w gruncie rzeczy jest b. głupia i ciemna.

Cała sztuka to nieustanne akazywanie w nowym świetle bardzo znanych prawd o życiu kapitalisty i robotnika, oraz o ich wzajemnym stosunku do siebie i do życia w ogóle. W wyniku widać marzenia Shawa, który pragnie, aby pokorni, ubodzy robotnicy zapłoneli wreszcie taką fanatyczną nienawiścią do ubóstwa i pokory, jaką kiedyś zapłonął Undershaft.

W sztuce tej ujrzeliśmy nowe oblicze Stefana Jaracza. Tak jak w „Sędziach” potrafił być tragicznym żydem, a w „Kpopenicku” — biednym szewcem, — tak tutaj jest kimś wręcz innym: ironicznym, dowcipnym burżujem. Tam był ciężki, posępny, smutny, tu jest lekki, wesoły i nieustannie uśmiechnięty. Mówiono mi kiedyś, że Jaracz najlepszy jest w rolach ponurych, tragicznych. Uwierzyłem. Dziś widzę, że jest równie pomysłowy, bezpośredni w każdej innej

Obchód 100-lecia Opery Warszawskiej

Dla uczczenia 100-iej rocznicy istnienia Teatru Wielkiego, Opera warszawska wznawia 23 b. m. operę „Cyrulik Sewilski”, która była dana tegoż dnia przed 100 laty na otwarcie teatru. Wznawienie nastąpi w nowej inscenizacji i reżyserji Aleksandra Zelwerowicza.

Wieczór uzupełni divertissement baletowy na wzór pierwszego przed 100 laty.

Przedstawienie będzie transmitowane przez radio. Przed przedstawieniem wygłosi przemówienie prof. Niewiadomski.

Nadto wydana będzie książka pamiątkowa, która ukaże się w dzień jubileuszu i będzie zawierała prace najwybitniejszych muzykologów i recenzentów oraz artykuły między in. dyr. Mazurkiewicza i Ignacego Dygasa.

Pierwszy w Polsce Music-Hall-Kino „Alhambra”

Za kilka dni otwarty zostanie w Warszawie w gmachu przy ul. Karowej Nr. 18 Music-Hall-Kino „Alhambra” w stylu Music-Hall’ów: „Alhambry” w Londynie, „Empire” w Paryżu, „Scala” w Berlinie, „Radio-City” w New-Yorku i t. d. Tego rodzaju typ teatru zagranicą oddawna zdobył sobie ogólne uznanie, bowiem wszechstronny i oryginalny jego program najbardziej odpowiada najszerszym warstwom. Zmiana programu nawet przy największym powodzeniu co dwa tygodnie.

Dziś w Radio

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Komunikat PIM. 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt. 17.00 Muzyka lekka z kawiarni „Italia”. 17.30 Wiadomości bieżące. 17.35 Program na dzień następny. 17.40 Transmisja z Krakowa. 18.00 Transmisja z Wielkiej Opery w Dreźnie. Dramat muzyczny „Trystan i Izolda” Ryszarda Wagnera pod dyrykcją Ryszarda Straussa. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Transmisja z Krakowa. 19.45 Transm. z Opery Drezdeńskiej II-go aktu „Trystana i Isoldy”. 20.50 „Na widnokręgu”. 21.05 Dziennik Radiowy. 21.10. Transmisja z Krakowa. 21.15 Transmisja II aktu „Trystana i Isoldy”. 22.30 Skrzynka pocztowa. 22.45 Dziennik Radiowy. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny. 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”.

Nowość

Szczepański Włodzimierz, adwokat.

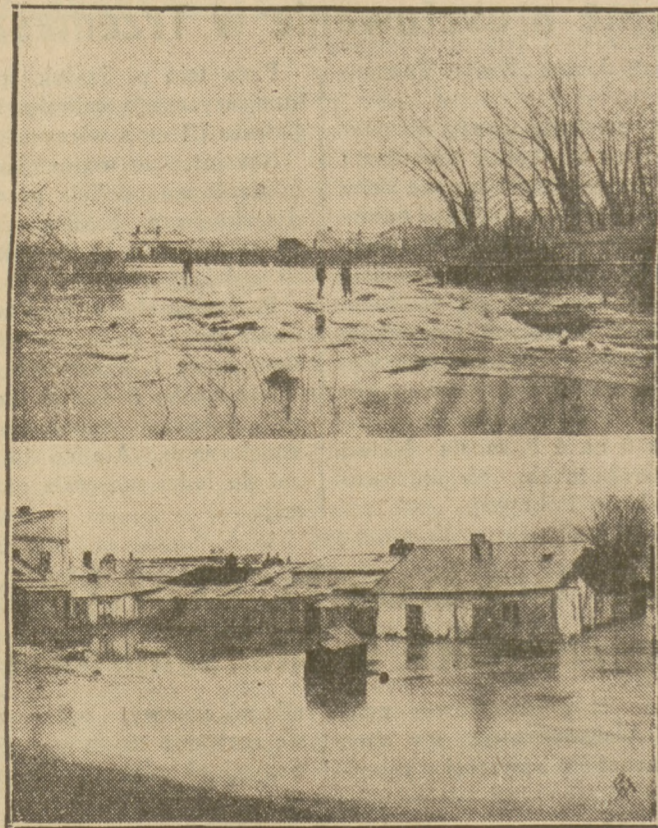
PRAWO PRACY W ŚWIEŁLE ORZECZEŃ SĄDOWYCH.

Tezy orzeczeń Sądu Najwyższego.

Cena zł. 5

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9. Tel. 229-70, PKO 1228.

Powódź w Lublinie



Jak już donosiliśmy, lody na Bystrzycy puściły. Wezbrane fale załazy okolicy Lublina oraz przedmieście Bronowice i Panny Marji. Straż ogniowa i wojsko pracuje nad usunięciem zatopionych oraz ewakuowania mieszkańców

zagrożonych domów.

Na ilustracji widzimy u góry tworzący się zator u ujścia Czerniejówki do Bystrzycy, na dole przedmieście Lublina Bronowice zalane wodą.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i codziennie komedia Bernarda Shawa „Major Barbara”. W roli głównej Stefan Jaracz.

Z OPERY: Dziś odbędzie się w Teatrze Wielkim wspaniałe przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na ufundowanie kuchni dla bezrobotnej inteligencji. Program niezwykle urozmaicony zapowiada: operę „Pajace” pod dyrykcją T. Mazurkiewicza i w obsadzie niepospolitej. W części koncertowej wystąpi znakomita prymadonna p. W. Werzińska, I. Carnero, oraz znakomity nasz basista p. A. Michałowski. W „Divertissement” baletowym, na które złożą się najlepsze tańce układu dyr. Zajlicha — weźmie udział cały zespół baletu.

We wtorek ukaże się poraz pierwszy w sezonie bieżącym egzotyczna opera „Lakme”.

TEATR NARODOWY: Dziś i do końca tygodnia „Most” Jerzego Szaniawskiego.

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccode-miego „Cień”.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny”.
TEATR POLSKI. Dziś świetna psychologiczna sztuka „Kobieta, która kupiła męża”.

KAROL IRZYKOWSKI

BENJAMINEK

RZECZ O BOJU — ŻELEŃSKIM.

WARSZAWA — 1933 R.

Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

JUBILEUSZ SZTUKI PASSEUR'A W TEATRZE POLSKIM. Dziś świetna sztuka Passour'a „Kobieta, która kupiła sobie męża”, grana w Teatrze Polskim, obchodzić będzie jubileusz 25-go przedstawienia.

Sztuka ta obudziła wielkie zainteresowanie wśród krytyki i publiczności nie tylko ze względu na jej walory artystyczne, lecz przede wszystkim ze względu na ciekawy problem obyczajowy oraz wspaniałą grę całego zespołu.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Pokój Nr. 17 na 3 piętrze”, sztuka węgierskiego pisarza Zillaby'ego.

„BANDA” W TEATRZE MAŁYM. Dziś operetka „Piękna Galatea” z Zuzą Pogorzelską w roli głównej.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i jutro z powodu specjalnych przygotowań do nowej rewji, teatr nieczynny.

W środę premiera wielkiej rewji p. t. „Humor krzepi”, w której biorą udział Zamojska, Karlińska, Skaleka, Carnero, Wawa, Winiarska, Alesso, Krukowski, Skonieczny, Zabozynski, Frenkiel, Woyciechko, Boroński, Minowicz i 12 girls.

TEATR „8 m. 30”. Dziś przepiękna operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja p. t. „Ostatni raz — zegnany was”.

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18). Dziś prapremiera doskonałej komedji R. Kiersnowskiego i W. Zdzarskiego „Panowie w nowych kapeluszach”.

TEATR REWJI „METROPOLIS” (Tamka 34). Dziś rewja „Gwizdający na kryzys”.
TEATR „BOMBA” (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t. „A może jednak przyjdzie do mnie”.

TEATR „JASKÓŁKA” w HOLLYWOOD (Hoża 29) wystawia dziś o godz. 12.15 pp. „Święto Księżycy” baśń japońska w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami Marji Juszkiewiczowej.

FENOMENALNY 13-LETNI SKRZYPEK — WIRTUOZ HENRYK SZERYNG, który święcił ostatnio wielkie tryumfy w całej Polsce, zaofiarował swój drugi i ostatni występ w Warszawie przed wyjazdem zagranicę Komitetowi Dni Szopenowskich w Polsce. Koncert ten odbędzie się w Filharmonji Warszawskiej dnia 10 marca.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie 2 przedstawienia o 4.30 i 8.15. W obu lwy morskie i 14 nowych atrakcji.

CYRK STANIEWSKICH

Dziś i codziennie po 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15 wiecz.

W obu — powtórzenie programu premiery.

FOKI WALENDO.

Tajemniczy człowiek KANISZKO!

Nasze popularne ceny:

o 4.30 pp. od 49 gr. do 2 zł.

o 8.15 wiecz. od 1 zł. do 4 zł.

UWAGA! Dziś o 4.30 dzieci płać 50 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr.
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warecka 7.